



Smutny rekord: 1.426 nielegalnych komórek w berlińskich więzieniach

Liczba wykrytych w 2015 r. komórek rośnie we wszystkich więzieniach – wysoka „ciemna liczba”

Meckenheim, 7 lipca 2016 r.

1.426 telefonów komórkowych zostało zabezpieczonych w 2015 r. przez funkcjonariuszy berlińskich placówek penitencjarnych. To blisko 41 procent więcej niż rok wcześniej. Opublikowane przez berliński Urząd Sprawiedliwości dane oznaczają, że nielegalnie na teren zakładów karnych i aresztów śledczych przemycane telefony komórkowe stanowią stale rosnący problem w obszarze penitencjarnym. Zwłaszcza jeśli się uwzględni, że „ciemna liczba” telefonów komórkowych, które faktycznie znajdują się w rękach osadzonych, najpewniej jest wielokrotnie wyższa. Reakcją miasta Berlin na rosnącą lukę w zakresie bezpieczeństwa jest wykorzystanie postępu technologicznego.

Po zwieńczonej sukcesem fazie pilotażowej, w technikę zagłuszeniową mają zostać wyposażone m.in. nowo wybudowany budynek w zakładzie karnym w Berlinie Tegel oraz po zakończeniu prac modernizacyjnych także budynek w zakładzie karnym w Berlinie Moabit. Planowany efekt tych technicznych rozwiązań: przemycone na teren zakładów karnych w sposób jakże ryzykowny i najczęściej po horrendalnych cenach telefony komórkowe staną się z momentem aktywacji techniki bezużyteczne. Każda próba nawiązania połączenia w obrębie sieci telefonii komórkowej zostaje w ciągu milisekund rozpoznana i zablokowana. Jak to zostało podczas fazy pilotażowej w berlińskiej placówce penitencjarnej ustalone, problem rozwiązuje się bardzo prędko sam: po aktywacji systemu zagłuszającego nie wykryto w tej części placówki już żadnych nowych komórek.

Rosnąca liczba także w Brandenburgii

Także w Brandenburgii liczba telefonów komórkowych przemyczanych na teren placówek penitencjarnych tego kraju związkowego wyraźnie w ubiegłym roku wzrosła. Jeśli w roku 2014 r. zabezpieczono 109 komórek, to w roku ubiegłym było ich już 150, a zatem aż o blisko 40 procent więcej. Także i w tym kraju związkowym trwa faza pilotażowa, w ramach której testuje się na konkretnych oddziałach technikę detekcyjno-zagłuszającą. Ale nie tylko niemieckie placówki penitencjarne wypowiedziały wojnę nielegalnym komórkom u osadzonych, odpowiednie fazy pilotażowe realizowane są obecnie także m.in. w Szwajcarii czy Austrii.

Szczegółowe kontrole nie wystarczają

Wielorakie i szczegółowe kontrole w więzieniach nie są wystarczające aby uniemożliwić osadzonym wejście w posiadanie komórek. Te trafiają do osadzonych wraz z pocztą, podczas odwiedzin, dzięki przekupnym dostawcom żywności czy środków higieny albo np. są przerzucane ponad murami więzienia. Czasem to niestety sami funkcjonariusze zaopatrują osadzonych w komórki. Liczne postępowanie sądowe w takich sprawach to potwierdzają. Aktualnie takie postępowania prowadzone są np. przeciwko funkcjonariuszom z ZK w Aschaffenburgu czy też ZK z Diez (Niemcy).

Przy tym kontrole mające chronić przed korzystaniem przez osadzonych z komórek są już dziś bardzo czasochłonne: przeprowadza się kontrole osobiste, także związane z koniecznością rozebrania się, u osadzonych przy ich przyjmowaniu do ZK, po każdej nieobecności, a także gdy istnieje powód do podejrzeń. Kontroluje się także posiadane przez nich rzeczy, sprawdza się odwiedzających, w trakcie odwiedzin stosuje się monitoring, paczki i listy są kontrolowane, to samo dotyczy pojazdów wjeżdżających na teren więzienia, zwłaszcza tych należących do dostawców, kontroluje się cele, itd. itd. itd.

Pomimo wszystkich starań i wysiłków, w ręce osadzonych trafia z roku na rok coraz więcej komórek. Placówki penitencjarne stoją tym samym przed swoistym dylematem. Niekontrolowane korzystanie przez osadzonych z komórek stwarza nie tylko poważne ryzyko w zakresie bezpieczeństwa dla reszty społeczeństwa, ale także i dla tej wąskiej grupy wewnątrz więziennych murów. Za pomocą komórek osadzeni mogą zainicjować nowe przestępstwa, zorganizować ucieczkę, wpływać na świadków, a także instruować osoby z zewnątrz, które następnie w oznaczonym momencie przerzucą na teren ZK ponad murami zamówione towary, takie jak np. komórki, narkotyki czy broń.

Nowoczesna technika może istniejącą lukę w jednej chwili – w momencie aktywacji systemu – uczynić dla telefonów komórkowych całkowicie bezużyteczną. Nowoczesne systemy pracują w pełni automatycznie i bezobsługowo gdzieś w tle, stanowiąc tym samym ogromne ułatwienie i odciążenie w pracy dla jakże wielu funkcjonariuszy.

www.gerdes-ag.de/pl/produkty/prisec/mobilewall